

OWOCEM DUCHA JEST CIERPLIWOŚĆ

Czy chodzę w pełni Ducha Świętego? W jaki sposób rozpoznać u mnie Jego działanie? Boże Słowo mówi, że znakiem rozpoznawczym działania Ducha Świętego jest owoc tegoż działania. A jaki to owoc?

Pozwólcie, że przeczytam dokładne tłumaczenie listu do Galacjan 5:22-23a z języka greckiego a kto chce może śledzić w swojej Biblii:

"Zaś owoc Ducha jest miłością, radością, pokojem, wielkodusznością, łagodnością, dobrocią, wiarą, delikatnością, wstrzemięźliwością."

Jaka jest w Waszych tłumaczeniach czwarta cecha owocu Ducha Świętego w nas? Cierpliwość! To takie greckie słowo "machrotumia". Czy zauważyliśmy, że w jaki sposób zostało to słowo przetłumaczone w interlinerze polsko- greckim? Wielkoduszność.

Czasami mówimy o kimś - "to dusza człowiek". Czy zdajemy sobie jednak sprawę, że bycie duszą człowiekiem nie jest sprawą wyboru, ale poddawania się pod działanie Ducha Świętego?

Ponieważ te cechy są owocem Ducha Świętego czyli innymi słowy cechami Bożego charakteru wypracowywanymi w naszych sercach.

Ta cecha owocu Ducha Świętego - greckie słowo "machrotumia" można również przetłumaczyć z greckiego na:

- wyrozumiałość, wytrzymałość, wytrwałość.

Jeśli są to cechy Bożego charakteru to dlaczego mam nad nimi się zastanawiać?

Ponieważ Twoje i moje życie jako chrześcijanina, ma polegać na trwaniu w Chrystusie a przez to wydawaniu jego owocu!

Ja jestem krzewem winnym, wy jesteście latoroślami. Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu; (Ewangelia św. Jana 15:5)

Owocem Ducha w nas jest cierpliwość inaczej wytrwałość, wyrozumiałość, wielkoduszność...

Duch Święty tak patrzy na nasze życie i pragnie, abyśmy tak patrzyli na życie innych, jego wielkodusznymi, cierpliwymi oczami.

Czy tak czynimy?

Spójrzmy na przepaść jaka dzieli podejście Boga i podejście nas jako ludzi w "machrotumii".

Jonasz - kiedy zobaczył, jak mieszkańcy Niniwy, wrogowie Izraela upamiętali się z grzechów, jest zły na Boga i wyznaje:

"(...) Dlatego pierwszym razem uciekałem do Tarsyzu; wiedziałem bowiem, że Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym, cierpliwym i pełnym łaski, który żałuje nieszczęścia." (Jon. 4,2 BW)

Jonasz słusznie zauważył jakim jest Bóg - cierpliwym, pełnym wielkoduszności, wyrozumiałości, dającym szansę i czekającym na upamiętanie.

A Jonasz - zamiast się cieszyć z tego, że jego wrogom Bóg okazał wielkoduszność, przebaczenie to on ze złości z powodu przebaczenia Niniwie życzy sobie śmierci, aby na to nie patrzeć!

A jak Ty patrzysz na tego, który zachowuje się w stosunku do Ciebie wrogo? Czy pragniesz kierować się owocem Twojego ciała czy też owocem Ducha Świętego i modlić się za jego upamiętanie a potem cieszyć się z Bożego przebaczenia dla niego?

Ap. Piotr odkrywa przed nami kolejny przejaw Bożej wielkoduszności, cierpliwości. W czym się on przejawia?

"... Pan nie zwleka z dotrzymaniem obietnicy, chociaż niektórzy uważają, że zwleka, lecz okazuje cierpliwość względem was, bo nie chce, aby ktokolwiek zginął, lecz chce, aby wszyscy przyszli do upamiętania." (2 Piotr. 3,8b-9)

O czym pisze tutaj ap.Piotr? Otóż przypomina o Bożej obietnicy danej wierzącym, że przyjdzie, aby zabrać ich do siebie. Ale dlaczego jeszcze nie przychodzi?

Ponieważ Bóg pragnie dać czas wszystkim ludziom, aby się nawrócili! To jest przejaw Jego wielkoduszności.

Jeśli prawdziwie pragniesz rozwoju owocu Ducha Świętego czyli Jego wielkoduszności to będziesz coś czynił - modlił się, zwiastował, aby wszystkim ludziom wokół Ciebie dać szansę upamiętania!

A jak to jest z naszą cierpliwością w społeczności z braćmi i siostrami, w naszych codziennych relacjach z tym światem?

W 3 rozdziale Listu do Kolosan czytamy:

3,12 Przeto przyobleczcie się jako wybrani Boży, święci i umiłowani, w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, łagodność i cierpliwość,

3,13 znosząc jedni drugich i przebacząc sobie nawzajem, jeśli kto ma powód do skargi przeciw komu: Jak Chrystus odpuścił wam, tak i wy.

A co mam zrobić jeśli nie potrafię mieć takiej wielkoduszności, cierpliwości względem ludzi jak Bóg?

Przypominam receptę Chrystusa, że tylko ten: Kto trwa we mnie, a ja w nim, ten wydaje wiele owocu."

Trwasz w Chrystusie, aby wydawać owoc?

Ap. Paweł również tym, którzy zastawiają się skąd wziąć tyle wielkoduszności odpowiada, gdzie jest jej źródło:

"A Bóg, który jest źródłem cierpliwości i pociechy..." (Rzym. 15,5a)

Czasami możemy mieć też taki niewłaściwy obraz Bożej wielkoduszności a przez to niewłaściwy obraz tego przejawu owocu Ducha Świętego w nas. Możemy myśleć, że skoro Bóg jest cierpliwy, wielkoduszny to ja mogę sobie trochę pofolgować z grzechem!

Wygląda na to, że tak właśnie myślał sobie naród Izraelski, który zmierzał z Egiptu do Ziemi Obiecanej.

Zamiast zaufać Bogu, który obiecał im, że pod warunkiem posłuszeństwa wejdą do ziemi obiecanej, to oni co uczynili?

Narzekali na brak wody, jedzenia. A kiedy nie mieli cierpliwości czekać, aż Mojżesz wróci w końcu z góry - to, co uczynili?

Zrobili sobie złotego cielca.

A jak Bóg zareagował? Mówiliśmy, że On jest źródłem wielkoduszności, cierpliwości dla nas. I to prawda.

W czasie wędrówki po pustyni wciąż narzekali na brak wody, jedzenia. Już od początku drogi buntowali się przeciw Mojżeszowi narzekając na brak żywności, wody. Potem, gdy nie wracał z góry Synaj, nie wykazali się cierpliwością, ale uczynili sobie złotego cielca.

Czyż wielkoduszny Bóg nie obiecał tym którzy wyszli z Egiptu, wejścia do Ziemi Obiecanej?

Jak cierpliwy Bóg zareagował na lekceważenie swojej cierpliwości, wielkoduszności?

Ap.Paweł przybliży nam tę prawdę tak:

Lecz większości z nich nie upodobał sobie Bóg; ciała ich bowiem zastały pustynię. A to stało się dla nas wzorem, ostrzegającym nas, abyśmy złych rzeczy nie pożąдали, jak tamci pożąдали. (I Kor.10:5-6)

Fakt, że Bóg w swojej wielkoduszności obiecał nam życie wieczne nie oznacza, że na grzech w moim życiu powie dość i poniesiemy konsekwencje.

Spójrzmy na króla Saula. Bóg na prośbę narodu Izraelskiego sam wybrał go na króla, jak czytamy:

I Księga Samuela 15:1 I rzekł Samuel do Saula: Mnie posłał Pan, abym cię namaścił na króla nad jego ludem, nad Izraelem, więc teraz słuchaj słów Pańskich.

Kiedy Filistyńczycy zgromadzili wielką armię, aby napaść na Izrael to król Saul cierpliwie czekać na proroka Samuela, aby zgodnie z Bożym upoważnieniem złożył Bogu ofiarę to sam postanowił wziąć sprawę w swoje ręce. Sam więc złożył Bogu ofiarę. Wówczas przychodzi prorok Samuel i mówi do niego tak:

13 Tedy rzekł Samuel do Saula: Popelnileś głupstwo! Gdybyś był dochował przykazania Pana, Boga twego, które On ci nadał, Pan byłby utwierdził królestwo twoje nad Izraelem na wieki.

14 Lecz teraz królestwo twoje nie utrzyma się. Pan wyszukał sobie męża według swego serca i Pan ustanowił go księciem nad swoim ludem za to, iż nie dochowałeś tego, co ci Pan rozkazał. I Sam.13-6-14

Co stracił Saul przez brak cierpliwości czekania na Samuela zgodnie z wolą Bożą? Jego królowanie zostało zabrane jemu i jego potomstwu.

Ileż to razy podobnie jak Saul, zamiast przejawiać owoc Ducha Świętego - cierpliwość i być Bogu posłusznym, czujemy się usprawiedliwieni i bierzemy sprawy w swoje ręce! Sara, kiedy podstarzała się to przestała wierzyć, że Bóg wypełni obietnicę dania potomstwa i popchnęła męża w stronę swojej niewolnicy, aby razem mieli dzieci. I co się stało? Do dzisiaj niesiemy konsekwencje braku cierpliwości Sary, gdyż zrodzeni z niewolnicy Hagar potomkowie zgodnie z Bożą przepowiednią nastają na życie Izraelczyków, choć mają wspólnego ojca Abrahama, jak czytamy:

I Księga Mojżeszowa 16:12 Będzie to człowiek dziki, ręka jego będzie przeciwko wszystkim, a ręka wszystkich będzie przeciwko niemu, i będzie nastawał na wszystkich pobratymców swoich.

Np. Piotr zamiast cierpliwie czekać na obiecane zmartwychwstanie Chrystusa to postanowił wziąć sprawę w swoje ręce i obciążyć ucho jednego z tych, którzy przyszli pojmać Jezusa.

Dziś kiedy w Zborze, w Społeczności nie ma mężczyzn to nie chcemy cierpliwie czekać i być posłusznymi Bogu, że do nauczania są powołani mężczyźni, ale bierzemy sprawę w swoje ręce i w niektórych kręgach chrześcijańskich pozwala się kobietom nauczać i staje się to normą!

Czasami możemy próbować się kierować w myśl ludzkiej zasady - "Cel uświęca środki", ale poniesiemy tego konsekwencje przed Panem.

Czy pragniesz, aby owoc Ducha Świętego - Jego cierpliwość była cechą Twojego charakteru?

Czasami możemy się modlić do Pana: „*Panie Boże, proszę, daj mi cierpliwość! Daj mi cierpliwość – tylko natychmiast!*”

Czy zdajemy sobie jednak sprawę, że jeżeli szczerze pragniemy nauki cierpliwości to Bóg może do tego używać różnych doświadczeń? Apostoł Jakub pisał: *"Poczytajcie to sobie za najwyższą radość, bracia moi, gdy rozmaite próby przechodzicie. Wiedząc, że doświadczenie wiary waszej sprawia wytrwałość, Wytrwałość zaś niech prowadzi do dzieła doskonałego, abyście byli doskonali i nienaganni, nie mający żadnych braków."* (Jak. 1,2-4)

Apostoł Paweł dodaje: *"(...) chlubimy się też z ucisków, wiedząc, że ucisk wywołuje cierpliwość, A cierpliwość doświadczenie, doświadczenie zaś nadzieję;"* (Rzym. 5,3-4)

Czy wierzymy Bogu, że różne trudności, które przeżywamy na naszej drodze mają na celu wykształtować w nas owoc Ducha Świętego, przybliżyć nas do Boga i pozwolić lepiej rozumieć innych?

Czy zdajemy sobie sprawę jak ten pęd życia, doba fast-fodów wkroczyła do naszej chrześcijańskiej postawy a nawet teologii?

Dziś tym, którzy są gotowi cierpliwie czekać na działanie Pana zgodnie z Jego scenariuszem zarzuca się brak wiary! Ponieważ jeśli w coś wierzysz, to rzekomo jest to rozkazem dla Boga, aby ci to dał!

Czy tego uczy Boże Słowo?

Apostoł Paweł uczący się cierpliwości, wytrwałości przez wiele cierpień pisze do nas tak:

2 Liście do Koryntian 1:5-6: *"Bo, jak liczne są cierpienia Chrystusowe wśród nas, tak też i przez Chrystusa obficie sphywa na nas pociecha. Jeśli tedy utrapienie nas spotyka, jest to dla waszego pocieszenia i zbawienia; jeśli zaś pocieszenie, jest to ku waszemu pocieszeniu, którego doświadczacie, gdy w cierpliwości znosicie te same cierpienia, które i my znosimy;"*

Ktoś kiedyś nazwał apostoła Pawła: wodo-odpornym, kamienio-odpornym i jado-odpornym. Dlaczego?

- Bóg nie uchronił ap.Pawła, aby nie trafił do więzienia, aby nie rozbił się statek, którym był jako więzień przewożony, ale Bóg darował mu nie utonąć, bo widział w tym cel!

- Bóg nie uchronił Pawła przed ukamienowaniem, ale dał mu siłę, aby po ukamienowaniu wstał i znów poszedł zwiastować Ewangelię tym, którzy rzucali na niego kamieniami!

- Bóg nie zabrał żmiji, aby broń Boże nie ukąsiła Pawła, ale darował, że jad nie uśmiercił go.

Za chwilę będziemy się modlić. Możemy modlić się o cierpliwość, wytrwałość i zaufanie do Pana w ludzki sposób. Ileż to razy jednak jeśli Bóg nie wysłuchuje nas wg naszej woli to tracimy cierpliwość i zadajemy Bogu pytanie - dlaczego?

Jeśli będziemy poddani na kształtowanie w nas owocu Ducha Świętego w postaci Jego cierpliwości to będzie miało wpływ na nasz sposób modlitwy i będziemy mniej rozczarowani Bożym działaniem!

Przeczytałem kiedyś pewną modlitwę, którą tutaj zacytuję:

*Prosiłem o siłę, bym mógł coś osiągnąć;
Otrzymałem słabość,
bym mógł być posłuszny.*

*Prosiłem o zdrowie,
bym mógł czynić większe dzieła;
otrzymałem ułomność,
bym mógł czynić dzieła lepsze.*

*Prosiłem o bogactwa, bym mógł być szczęśliwy;
otrzymałem ubóstwo, abym mógł być mądry.*

*Prosiłem o władzę, bym mógł być chwalony pośród ludu;
otrzymałem niemoc,
bym mógł odczuć potrzebę Boga.*

*Prosiłem o wszystko,
bym mógł cieszyć się życiem;
otrzymałem życie,
bym mógł cieszyć się wszystkim.*

*Nie otrzymałem niczego, o co prosiłem,
lecz otrzymałem wszystko,
czego pragnąłem.*

Czy wierzymy Bogu, że najlepszą rzeczą dla mojego życia jest wykształtowanie przez Niego owocu Ducha Świętego i że On dlatego obdarowuje nas wszystkim, co potrzebne do życia i pobożności?

Niechaj Bóg daruje każdemu z nas Jego błogosławieństwa związane z owocem cierpliwości:

*2 Tes 3,5 Pan zaś niech kieruje serca wasze ku miłości Bożej
i ku cierpliwości Chrystusowej.*

*2 Tym 3,17 aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła
przygotowany.*

*Hebr. 6,12 abyście ... byli naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość
dziedziczą obietnice.*

„W cierpliwości zaznacza się roztropność człowieka” – Przyp. 19:11.